



partnerzy:



## Odnowiona Europa – polskie i niemieckie perspektywy

*Materiał informacyjny po debacie*

**Andrzej Godlewski**



Debata „**Odnowiona Europa - polskie i niemieckie perspektywy**” odbyła się w Warszawie 15.03.2019. W jej trakcie widoczne było, jak bardzo różnią się od siebie spojrzenia na integrację europejską, które dominują w ośrodkach władzy w Polsce i Niemczech. Dotyczy to zarówno diagnozy obecnego stanu Unii Europejskiej, jak i możliwości jej rozwoju.

W debacie wzięli udział ekspert ds. integracji europejskiej i wykładowca Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu **prof. Zbigniew Czachór**, ambasador Republiki Federalnej Niemiec w Polsce **Rolf Nickel** oraz szef Centrum Analiz Strategicznych przy Kancelarii Premiera RP **prof. Waldemar Paruch**. W roli komentatora wystąpiła korespondentka Deutsche Welle w Polsce **Monika Sieradzka**, zaś moderatorem był dziennikarz i wykładowca Uniwersytetu SWPS **Andrzej Godlewski**.

W ocenie prof. Waldemara Parucha błędem politycznych analiz w latach 90. było traktowanie Unii Europejskiej jako wyjątkowego zjawiska w stosunkach międzynarodowych. Z tego powodu odrzucono tradycyjne kryteria politologiczne, podczas gdy zdaniem prof. Parucha UE pozostaje sferą rywalizacji państw i jest jedynie środkiem do realizacji ich celów. „Siła Polski budowana jest w Europie Środkowej, a UE jest tylko jednym z elementów układu geopolitycznego. Koncepcje polityki zagranicznej PiS nawiązują do myślenia politycznego obozu piłsudczykowskiego” – mówił prof. Paruch.

W jego ocenie PiS to partia „eurorealistyczna”. „Im bardziej Europa jest rozdzielona między euroentuzjastami a eurosceptykami, tym bardziej PiS przesuwają się w kierunku eurorealizmu” - mówił. Prof. Paruch wskazywał, że „eurorealizm” oparty jest na

realistycznej perspektywie rozpoznawania rzeczywistości, w tym traktowanie UE jako „środka politycznego, a nie podmiotu politycznego”.

Według prof. Parucha kwestia integracji europejskiej wygląda dziś inaczej także ze względu na zmianę polityki Rosji oraz polityki USA wobec Unii, w tym rezygnację Waszyngtonu z podejścia w relacjach transatlantyckich z zasady „Germany first” („Niemcy pierwsze”).

Inne spojrzenie na te kwestie zaprezentował ambasador Rolf Nickel. Według niego nie da się przenieść politycznych recept z XIX w. do współczesności, kiedy Europa staje wobec wyzwań związanych ze wzrostem znaczenia Chin i polityką Rosji. „Niemcy jako ważne mocarstwo europejskie jest powołane do tego, aby przyczynić się do silniejszej, bardziej zwartej Europy, ale też wiele rzeczy, które robiliśmy w przeszłości, nie robiliśmy najlepiej – ocenił amb. Nickel.

Prelegenci zaprezentowali również odmienną ocenę kryzysów w UE. Według prof. Parucha „dotychczas Unia zmagiała się jedynie z różnego rodzaju sporami, a prawdziwy kryzys nastąpi wtedy, kiedy UE zacznie się rozpadać”. „Decyzja większości Brytyjczyków o Brexicie była bardzo racjonalna. Zdecydowali się oni bowiem porzucić UE w takim kształcie, jaki ta Komisja Europejska nadała traktatowi z Lizbony” - powiedział szef Centrum Analiz Strategicznych.

Z tą interpretacją nie zgodził się ambasador Nickel. Według niego „historia UE to historia kryzysów, z których wspólna Europa czerpie nową siłę i się rozwija”. Jak ocenił, Brexit pokazał, że konieczne są reformy wewnątrz UE. „Chcielibyśmy, by również po wyjściu Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej możliwe były jak najściślejsze stosunki z Wielką Brytanią. Dlatego teraz trzeba wykorzystał wszystkie możliwości, żeby dojść w końcu do rozsądnego rozwiązania problemu” – mówił ambasador.

W ocenie prof. Parucha źródłem obecnych problemów UE jest nadinterpretowanie i łamanie traktatu lizbońskiego przez Komisję Europejską, co przejawia się m.in. w jej działaniach w kwestiach praworządności wobec Polski. Jego zdaniem nie jest to zgodne ani z literą traktatu ani z intencjami jego twórców. Pytany o ewentualną skargę polskiego rządu na Komisję do Trybunału Sprawiedliwości odpowiedział, że niewykonywanie traktatu to „decyzja polityczna” i tego problemu „nie rozwiąże żaden sąd”.

Mimo zapowiedzi prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego, który trzy lata temu zapowiadał przygotowanie stosownych propozycji zmian przez Polskę, prof. Paruch stwierdził, że można się zastanawiać nad zmianami traktatowymi. „To, co jest kluczowe, to jednak nie nowe traktaty, lecz przestrzeganie obecnie dwóch obowiązujących traktatów przez unijne instytucje. To oznacza również potrzebę wyraźnej zmiany dominującego nurtu politycznego w Komisji Europejskiej” – mówił prof. Paruch.

W kwestii reform UE prof. Paruch ocenił, że pięć scenariuszy dla Unii, które zaproponował przewodniczący Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker, „uwzględnia diagnozy i propozycje zaledwie jednej trzeciej sceny politycznej w Europie. Dlatego tak

istotne są wybory do Parlamentu Europejskiego, które mogą mieć wpływ na korektę dotychczasowego kursu UE. Zgodził się z nim prof. Zbigniew Czachór, według którego UE nie może rozwijać według dotychczasowego modelu.

Zdaniem amb. Nikela Niemcy i Polska mogą ściślej ze sobą współpracować i najlepszym sposobem na to jest podejmowanie konkretnych problemów. Jak zauważył, w kwestii migracji do UE między Niemcami i Polską istnieje obecnie znacznie mniej rozbieżności niż w 2015 r. Władze obydwu krajach zgadzają się na przykład w kwestiach ochrony granic zewnętrznych czy walki z nielegalną imigracją. Wspólne spojrzenie istnieje również na zagadnienia wspólnego rynku. Nie ma natomiast zgody np. w sprawie sposobu przeprowadzania głosowań w Radzie Europejskiej. Jak powiedział amb. Nickel, niektóre decyzje UE dotyczące polityki zagranicznej powinny być podejmowane większością głosów, szczególnie wobec wyzwań ze strony Rosji i Chin.

„Wzorem dla naszej współpracy może być współpraca niemiecko-francuska, gdzie początkowo rządy prezentują różne stanowiska, ale później dochodzą do kompromisu. UE to permanentny kompromis” – mówił amb. Nickel. Zauważył on również, że występując w Sejmie minister spraw zagranicznych RP Jacek Czaputowicz wiele miejsca poświęcił stosunkom polsko-niemieckim i ich znaczeniu. „Jesteśmy bardzo zadowoleni z tego, jak minister Czaputowicz przedstawił relacje polsko-niemieckie” – powiedział amb. Nickel.

Uczestnicy debaty zwrócili uwagę, że polsko-niemiecki dialog o wspólnej Europie jest trudny także z powodów kulturowych. „Krajobraz medialny w Niemczech i w Polsce jest zupełnie inny. Media w Polsce reprezentują szersze spektrum polityczne, przez co część polskich mediów nie ma odpowiednika w Niemczech. Ma to wpływ na relacjonowanie wydarzeń w obydwu krajach” – analizowała Monika Sieradzka.

Zdaniem prof. Parucha niemiecka debata publiczna o Polsce jest krzywdząca, co utrudnia zrozumienie stanowisk polskich władz. „Zapomina się również, że na Zachodzie mamy narody polityczne, podczas gdy w Europie Środkowej istnieją narody etniczno-kulturowe. Te różne modele narodu mają odmienny wpływ na bieżącą politykę” – mówił prof. Waldemar Paruch.

W ocenie szefa Centrum Analiz Strategicznych sytuacja Polski w relacjach europejskich jest trudniejsza, ponieważ w Polsce nie ma strategicznego kompromisu w sprawach polityki zagranicznej.